

PROTOKÓŁ NR III/15

Z III SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 29 STYCZNIA 2015 ROKU

W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA Jacek Tomasiak

Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Chciałem zadać kilka pytań. Pierwsze pytanie związane jest z ulicą Krańcową. Zwrócili się do mnie mieszkańcy jako do radnego z informacją, że od 2004r. starają się o przyłączenie swoich domów, które znajdują się przy tej ulicy do kanalizacji. W zeszłym roku prowadzona tam była inwestycja przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Niestety przy okazji tej inwestycji nie podłączono mieszkańców tych domów do kanalizacji. I chciałem się zapytać czy Panu Burmistrzowi jest wiadomo, czy jest przewidziane w planie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, aby te podłączenia nastąpiły.

6 I drugie pytanie związane jest z tym pierwszym pytaniem. A mianowicie – czy w zeszłym roku były jakieś odstępstwa od zasady, czyli nie włączano nikogo, ale być może włączono kogokolwiek z tego rejonu do kanalizacji, a pominięto wszystkich innych mieszkańców? I trzecie pytanie związane jest z remontem Hali Targowej, który odbywa się już przez dłuższy czas. W zeszłym roku, pod koniec kadencji, z tego co pamiętam we wrześniu lub w październiku, było zadawane pytanie odnośnie Hali, kiedy zostanie oddana. Byliśmy zapewniani, że z końcem listopada. Później pod koniec, tuż przed wyborami dostaliśmy informację, że remont zakończy się w ostatnich dniach stycznia, bo została aneksowana umowa. Chciałem się zapytać, czy od 1 lutego Lubartowski Dom Kultury będzie już miał nową siedzibę w Hali Targowej, czy też znowu nastąpiły jakieś opóźnienia, a jeżeli takowe nastąpiły, to dlaczego? I czy zostały aneksowane ponownie umowy, czy też wobec podmiotu, który przeprowadza te prace będą egzekwowane kary w związku z opóźnieniami? Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA Janusz Bodziacki

Pan Przewodniczący Tomasiak pytał o kanalizację na ul. Krańcowej. Tak jak właśnie wspominałem przy budżecie w tej sprawie kilkakrotnie interweniowała również Pani radna Marzanna Majewska. Ja chcę powiedzieć tak, bo myśmy kilka spotkań mieli z mieszkańcami z

tamtego obszaru, więc sprawa jest znana i sprawa dzieje się, to znaczy w tym sensie, że PGK, które zajmuje się budową infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej złożyło wnioski do Funduszu Ochrony Środowiska. Ma pieniądze i prowadzi projektowanie tego odcinka. Historia trochę wygląda tak, że 10 lat temu czy około 10 lat temu był projekt na tą kanalizację ale to zostało zaniechane. Kilka lat temu, chyba 2 albo 3, Gmina Lubartów dla Kolonii Annobór rozpoczęła budowę kanalizacji i część naszych mieszkańców przystąpiło. O tym, że budowa kanalizacji była to chyba wiedzieli, z tego, co ja wiem jak rozmawiałem, to wiedzieli prawie wszyscy nasi mieszkańcy, natomiast część zdecydowała, że nie będzie się włączać do tej inwestycji, bo finansowanie tych przyłączy było po stronie mieszkańców. Więc nie było tu jakiegoś wyrzucania kogokolwiek z tej inwestycji, bo to nie myślimy realizowali. Natomiast w sytuacji budowy magistrali wodociągowej przez nasze Przedsiębiorstwo, i tu dzięki uprzejmości Pana Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych tak żeśmy to ustalili, że zakończenie tej odbudowy jest zawieszona. Takie ostateczne zakończenie i położenie nawierzchni tej końcowej jest zawieszona do momentu aż właśnie PGK zaprojektuje kanalizację, wybudujemy kanalizację i deszczową, bo w Krańcowej trzeba to położyć i kanalizację deszczową, ale również kanalizację sieciową dla mieszkańców. Wtedy, jeśli zbudujemy tą sieć a w możliwie chcielibyśmy najkrótszym czasie, natomiast PGK musi mieć również i na to środki, to zakończymy odbudowę nawierzchni drogi powiatowej na ul. Krańcowej, ale ta sprawa ma swój bieg, swoją kontynuację. Jeśli chodzi Proszę Państwa o, bo Pan Przewodniczący Tomasiak również tą kwestię poruszał- Halę Targową. Wiemy dokładnie, że lepiej jest budować nowe niż remontować stare, to jest powszechna wiedza i zawsze przy remoncie niezależnie od tego, czy to będzie duża inwestycja czy mała, to coś nowego wychodzi, gdzie na początku wydawało się, że to nie jest potrzebne, czy nie jest uzasadnione. Mamy w tej modernizacji kilka takich przypadków, bo projektanci też w naszym porozumieniu, mieliśmy projektować i robić dobrze nie narażając niepotrzebnie na zwiększone koszty inwestycji, bo też robimy to oszczędnie. Wyszły w zasadzie trzy fakty, które powodują, że ta inwestycja trochę się przedłuża, bo nie można powiedzieć, że to jest gigantyczne opóźnienie inwestycji. Bo jeśli opóźniona jest nawet kilka miesięcy przy tego typu złożonej inwestycji, to nie jest jakieś gigantyczne opóźnienie. Natomiast nie widziałbym też, że to wynikało z no takich jawnych błędów również projektowych. No życie pokazało, że pewnych elementów nie da się tak zbudować jak projektanci myśleli, bo np. jednym z elementów jest zmiana i między innymi aneksowanie terminu po to, że chcieliśmy

oszczędnie, żeby tynki zostały tylko zatarte, żeby została położona gładź. Jeśli nawet dla trwałości tego obiektu wykonawca zaczął to robić i tynk się sypał więc postanowili inspektorzy budowlancy, że trzeba go skuć po prostu i położyć nowy, żeby to na lata już służyło. Mówiłem Państwu na kilka sesji wstecz, że również elementem, który wyniknął i wpływał na termin to była większa ilość stropów do odbudowy, odnowienia niż to projektanci początkowo sądzili, też badali. Nie było odkrywki całościowej, więc oni ocenili to w jakiś tam szacunkowy sposób. No okazało się, że tych metrów kwadratowych jest trochę więcej. Tak samo takim elementem, który też powoduje dyskusję o wydłużeniu, bo to nie ma jeszcze Proszę Państwa mojej decyzji o aneksowaniu, wydłużeniu była kwestia izolacji części podpiwniczonej czy piwnic. Wykonawca zastosował tynk renowacyjny i w jego ocenie jak robił lustrację to powinno zabezpieczać dobrą jakość pomieszczeń w piwnicy. Kiedy wykonawca położył ten tynk renowacyjny na części okazało się, że w sposób no nieprzewidywalny pojawiła się wilgoć wychodząca na zewnątrz tynku renowacyjnego. Wykonawca zrobił ekspertyzę, myśmy tą ekspertyzę otrzymali, prowadzimy korespondencję z projektantem głównym z Wrocławia, bo to oni nam projektowali ten element. Nie wiem co nam wyjdzie z rozliczeń bo też uważamy, że to no mimo wszystko powinien, my traktujemy to jako błąd projektowy. Najważniejsze jest, żeby dobrze zrobić tą inwestycję, żeby ona służyła na lata. Więc to jest też element jeden, który może przedłużyć 5 5 termin oddania do użytku halę. To są tygodnie, to nie jest jakieś tam długie wydłużenie tej inwestycji. Ja tak Proszę Państwa mam refleksję, ubiegły rok był takim wyjątkowo trudny dla wykonawców i w branżach ogólnobudowlanych i innych. Nasze inwestycje, no każda inwestycja, wybieramy wykonawców w drodze przetargu i każdy z nich prawie ma jakieś tam problemy, czy to na szpitalu starym czy to na hali starej czy to bibliotecę starej, czy to na drogach, na placach. Coś był zły rok dla wykonawców i te opóźnienia są. Ale przy tej okazji chciałbym, chyba poprosić tak bym to powiedział, bo była reakcja po wypowiedziach publicznych, zwracam się do siebie przede wszystkim, ale również proszę Państwa radnych, aby wypowiedzi publiczne no trochę nie tak jednoznacznie, negatywnie w stosunku do innych osób i podmiotów oceniać. Bo kiedy padła informacja, że nastąpiło jakieś rozszczelnienie ścian, że budynek nie wytrzyma pokrycia dachowego w postaci dachówki ceramicznej, więc moi koledzy zaczęli reagować na tą informację i powiem Państwu, że trochę projektanci się oburzyli. Chciałbym przypomnieć tylko, że w ogóle całe przedsięwzięcie i ocenę czy konstrukcja budynku i dachu wytrzyma dachówkę ceramiczną to

został wykonany przez Zespół Usług Technicznych NOT Spółka w Lublinie. Dokonywali tego architekci i w opinii konstruktora Pana architekta Jacka Bagięto, Pani Małgorzaty Wałęgo i Pana Olgierda Popławskiego oni dokonali oceny i ekspertyzy konstrukcji i ocenili, że dachówka na tym budynku jest elementem, który jest właściwym i nie trzeba wzmacniać konstrukcji ani budynku, ani więźby dachowej. Następnym elementem tworzącym tą całą inwestycję to była ekspertyza budowlana, to już założmy już za moich czasów. I ekspertyzy dokonali Pan rzeczoznawca budowlany Pan inż. Florczyk i Pan inż. Adam Jarosz z uprawnieniami budowlanymi i trzecim elementem tworzącym całe projektowanie była pracownia, która wygrała przetarg z Zielonej Góry i z Wrocławia. I oni jak gdyby kończyli to dzieło. Próbujmy no nie wypowiadać słów, że to jest bubel projektowy, bo ci, którzy z tego żyją czują się trochę przez nasze miasto krytykowani w sposób nieuzasadniony.